

Z godziny na godzinę w całym kraju rośnie fala zobowiązań na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b)

Wieś polska postanowiła podnieść plony z ha i zwiększyć hodowlę

FALA ZOBOWIĄZAŃ podejmowanych przez załogi fabryk, hut i kopalni, przez pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników z PGR-ów, traktorzystów z POM-ów — przez cały polski świat pracy potężnie, z godziny na godzinę, zdecydowaną walką o plan i produkcję ponadplonową, o przełamanie trudności, o unowocześnienie metod pracy, o wygospodarowanie milionów złotych oszczędności, o polepszenie warunków bytowych załóg — wita ją polskie masy pracujące Program Wyborczy Frontu Narodowego i czeka XIX Zjazd WKP(b)

ZALOGA hut „Kościszko” postanowiła wyprodukować do końca października 200 ton stali, 250 ton surowki, 1100 ton walcówki ponad plan.

Budowniczo wie nowego socjalistycznego miasta Tychy podjęli wiele cennych zobowiązań, których realizacja pozwoli jeszcze w bieżącym miesiącu oddać do użytku rodzinom górniczym blisko 300 jasnych i komfortowych izb mieszkalnych.

Zaloga największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie, która przed kilku dniami uruchomiła drugi turbozespoł i ruszyła pełną mocą, jedynym postanowieniem utrzymać w szczytach moc dyspozycyjną.

31,4 tony przędzy ponad plan da w swoim czynie załoga kombinatu bawełnianego w Piotrkowie, a załoga z bielskich zakładów „Boruta” wyprodukuje ponad plan około 190 tys. kg barwników i półfabrykatów.

Bohaterska załoga cementowni „Pokój” w Rejowcu postanowiła jeszcze w tym miesiącu wyprodukować dodatkowo ponad plan 100 tm klinierki oraz wydobyc poza przewidzianym planem 600 ton surowca.

Z RADZIECKIEGO URALU



HUTNIK Nowo-Tagilskiej Fabryki — Piotr Bolutow, laureat Nagrody Stalinońskiej za opracowanie i zastosowanie szybkościowej metody wytopu stali.
Fot. — CAF

12 PAROWOZÓW, 20 WAGONÓW, 50 AGREGATÓW PONAD PLAN

NIEZWYKLE cenne są zobowiązania robotników zakładów im. J. Stalina w Poznaniu. W wyniku ich realizacji gospodarka narodowa otrzyma ponad plan 20 wagonów, 12 parowozów oraz 50 agregatów do mechanicznego ładowania węgla do parowozów. Ogólna wartość tych zobowiązań przekracza 32 miliony złotych.

Entuzjastycznie odpowiedziała na wezwanie robotników ZPB im. Dzierżyńskiego załoga największych polskich zakładów przemysłu włókienniczego ZPB im. Józefa Stalina w Łodzi. Wyprodukuje ona ponad plan do końca bieżącego roku 60.000 m tkanin wykończonych i 25.440 kg przędzy.

Wymieniając zboże konsumpcyjne na kwalifikowane podnosimy dobrobyt własny i gospodarke rolną

Chłopi gromady Mirosławice pierwsi dokonali planowej wymiany ziarna

DZIEN 6 września upamiętnił się w życiu gromady Mirosławice pow. wrocławskiego.

Już z samego rana ciągnęły wozy udekorowane zielenią z transparentami do punktu skupu w Gminnej Spółdzielni w Sobótce. — Rolnicy! Wymieniajcie masowo zboże konsumpcyjne na kwalifikowane. W ten sposób podnieście dobrobyt Wasz i Państwa Ludowego! — głośno napisy na transparentach.

Chłopi gromady Mirosławice mogą być dumni. Pierwsi w Polsce podjęli zobowiązanie dokonania planowej wymiany ziarna i pierwsi je zrealizowali.

— Staraliśmy się — mówi jeden z przodujących gospodarzy, Jan Proćków, aby jak najszybciej dokonać wymiany zboża. Wiemy bowiem, że zboże konsumpcyjne potrzebne jest na chleb dla świata pracy, dla nas natomiast jest konieczne dobre ziarno siewne.

— Ja przeznaczam do wymiany 200 kg pszenicy i 140 kg żyta.

Ogółem gospodarze z Mirosławic złożyli w punkcie skupu 2200 kg żyta i 3.650 kg pszenicy.

Z Sobótki chłopci wyruszyli do PGR w Rankowie, gdzie już przygotowane czekały na nich wozy wypełnione zbożem siewnym. Soltys Jan Puklicz zanurzył rękę w jednym z worków i po chwili wyciągnął garść pełną złocistego czystego ziarna.

— Takie zboże jest nam właśnie potrzebne — powiedział z uznaniem ob. Puklicz. — Dziękuję Dyrekcji Centrali Nasiennej za sprawne zorganizowanie akcji wymiany, dzięki której otrzymaliśmy piękne ziarno. Zasiemy je wnet na naszych polach dla pożytku własnego i państwa.
(Tyk)

WIEŚ ODPOWIADA NA APEL

APEL CZŁONKÓW spółdzielni produkcyjnej Boryszewa i traktorzystów z POM-u w Dąbrowie Niemodlińskiej o poparcie Programu Wyborczego Frontu Narodowego i użyczenie XIX Zjazdu WKP(b) dotarł już do gromad wiejskich.

Pierwsi odpowiedzieli chłopcy z gromady Zamorze w pow. szamotulskim. Postanowili oni jednomyślnie dołożyć wszelkich starań, aby podnieść plony swoich pól przeciętnie o 2 q z ha w stosunku do bieżącego roku i zwiększyć ilość hodowanych zwierząt, podnosząc jednocześnie ich użyteczność.

O zobowiązaniach swoich chłopcy z gromady Zamorze donieśli w specjalnym liście Prezydentowi Bierutowi — „26 października — piszą oni — pójdziemy wszyscy, skupieni wokół Ciebie, wokół wielkiej przewodniczki mas pracujących Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — by głosować na prawdziwych przedstawicieli ludu — na kandydatów Frontu Narodowego.”

PIERWSI SPOŚRÓD PGR-ÓW

PIERWSZYMI robotnikami PGR, którzy podjęli zobowiązania są robotnicy zespołu Jaroczewo w okr. Szczecinek. Postanowili

oni poważnie przekroczyć plan dostaw zboża, uzyskać poważne przekroczenie planu produkcji zwierzęcej i produkcji rolnej.

Robotnicy zespołu Jaroczewo wezwali wszystkie załogi PGR-u do podejmowania podobnych zobowiązań i współzawodnictwa w ich wykonaniu.

Rozpoczął się siew żyta i pszenicy ozimej

JAK INFORMUJE Ministerstwo PGR, PRG-y z wyjątkiem kilku północnych okręgów zakończyły już siew rzepaku i jęczmienia ozimego. Ostatnio Państwo Gospodarstwa Rolne okręgu Elk, Giżycko, Olsztyn, Lublin, przystąpiły do siewu żyta i pszenicy ozimej. Jednocześnie w dalszym ciągu w PGR-ach trwają intensywne prace przy wykonaniu orki siewnych.

Do siewu żyta i pszenicy ozimej przystąpiły już również spółdzielnie produkcyjne i gospodarze indywidualni w woj. lubelskim i warszawskim.

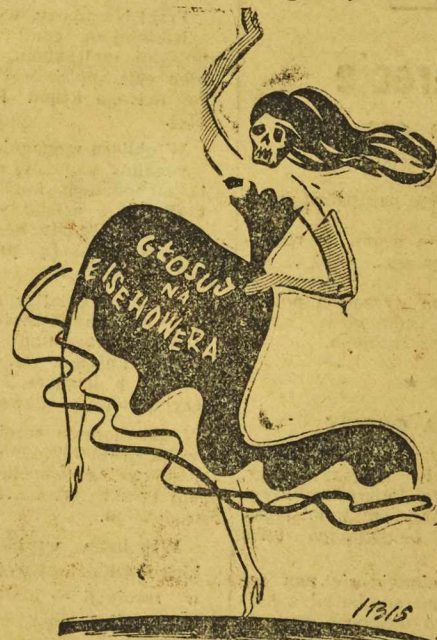


ZGODNIE z uchwałą Prezydium Rządu z dnia 9 lipca chłopcy przystępują do planowej wymiany zboża. — Na zdjęciu: soltys gromady Mirosławice ob. Jan Puklicz ogląda zboże siewne otrzymane w ramach wymiany z PGR Rankowo.

Brytyjski odrzutowiec rozerwał się w powietrzu 25 osób zabitych — 63 rannych

WCZASIE pokazów lotniczych, które odbyły się w ubiegłą sobotę w Londynie, wydarzyła się katastrofa. Brytyjski samolot odrzutowy rozerwał się w powietrzu. Pilot i obserwator zostali zabici. Szczątki samolotu spadły na liczącą ponad 100 tys. osób tłum widzów, zabijając 25 osób i raniąc 63.

W kampanii wyborczej w USA biorą udział nawet girlsy rewii



Reklama wyborcza

Feliks Dzierżyński, płomienny rewolucjonista wielki bojownik o sprawę ludu



Zobowiązania radzieckich budowniczych dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b) przyczynią się do przedterminowego zakończenia budowy Pałacu Kultury i Nauki

DO OGÓLNONARODOWEGO nurtu zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące Związku Radzieckiego dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) włączyła się również radziecka załoga budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Podjęła ona szereg cennych zobowiązań produkcyjnych, poszczególne brygady i zespoły zaciągnęły warty stachanowskie.

Komunikat

Prezydium WRN

PREZYDIUM WRN ZAWIADA MIA CZŁONKÓW OKRĘGOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH. ZE POSIEDZENIA KOMISJI ODBĘDĄ SIĘ W DNIU 13. IX. 52 R. O GODZINIE 10.

Dla członków Komisji Nr 44 — w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu, ul. Świerczewskiego, róg G. Zapolskiej.

Dla członków Komisji Nr 45 — w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej II piętro — WKPG — Plac Wojewódzki.

Dla członków Komisji Nr 46 — w Kłodzku w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Dla członków Komisji Nr 47 — w Jeleniej Górze w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Dla członków Komisji Nr 48 — w Wałbrzychu w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

OGÓLNOKRAJOWE DOŻYNKI W KRAKOWIE

WDNIU 7 września br. chłopcy pracujący z całej Polski, reprezentowani przez sto tysięcy delegatów, obchodzili ogólnokrajowe dożynki w Krakowie. — Na zdjęciu: wieniec dożynkowy niesie 36-osobowa grupa chłopów w strojach regionalnych reprezentująca wszystkie województwa Polski. Wieniec ten wręczył gospodarzowi dożynek Prezydentowi Bierutowi, CAF — Fot. Z. Wdowiński



Nieudany manewr

IMPERIALIŚCI nie mogą po dziś dzień pogodzić się z myślą o ostatecznej utracie nafty irańskiej. Raz po raz ponawiają próby, zmierzające do ograbienia Iranu z jego największego bogactwa — nafty.

Ostatnio Truman i Churchill wystosowali do rządu irańskiego propozycje, które sprowadzają się do tego, że Iran uznałby prawa imperialistów do swojej nafty, a w zamian za to otrzymałby pożyczkę w wysokości 10 milionów dolarów.

Spotkała się ona z odprawą, na jaką zasługiwała. Oburzenie narodu irańskiego na bezcelne propozycje imperialistów zmusiło rząd irański do odrzucenia ich.

„Sami będziemy decydowali o losach naszego życia, naszych bogactw naturalnych” — pisze dziennik „Szaheed”. Dziennik „Ettalaat” nazywa propozycje Truman - Churchill „politycznym manewrem”, a dziennik „Kanun” stwierdza, że zostały one podkretowane głębokim niepokojem amerykańskich i angielskich kół rządzących wywołanym postawą ludu irańskiego.

Odrzucenie propozycji Truman - Churchill jest jeszcze jedną klęską obozu imperialistycznego, potwierdzeniem słuszności słów reakcyjnego dziennika francuskiego „Monde”, który z goryczą pisał: „ruchy narodowe - wyzwolenie w Afryce, krajach Bliskiego Wschodu i Azji stanowią zbyt silne i głębokie zjawisko historyczne, aby można je było zahamować przemocą. Potęgą tego ruchu jest rzeczywistość”.

Wojewódzki Dom Kultury organizuje spotkanie z wrocławskimi laureatami nagród państwowych w dziedzinie teatru

WOJEWÓDZKI Dom Kultury organizuje w niedzielę 14 bm. o godz. 18.00 w sali WDK przy ul. Mazowieckiej 17 spotkanie z laureatami nagród państwowych w dziedzinie teatru, Jakubem Rotbaum, Feliksem Zukowskim i Ludwikiem Benoit.

Udział w spotkaniu wezmą przedstawiciele świata naukowego i artystycznego Wrocławia, delegacje organizacji społecznych i masowych, reprezentacji młodzieży i wojska.

W części artystycznej wystąpią producujący artyści Opery i teatrów wrocławskich. (Stok)

Niedyskrecje

MINISTER „OSWIATY”

PYTAJA pewnego emigranta londyńskiego: — Jakże funkcje pan pełnił przed wojną? — Hm... byłem czymś w rodzaju ministra oświaty... — ??? — Dowodziłem rezerwą policji z Gołędzinowa i dawatek „szkołę” robotnikom i chłopom.

NIE MA OBAWY

KAT BELGII w czasie okupacji, hitlerowski sędzia Reber, który skazał na śmierć setki patriotów belgijskich, otrzymał obecnie od rządu belgijskiego wizę wjazdową.

— Czy nie obawia się pan sędzia, że w Belgii spotka się z kłótniami ze swych dawnych pod sądnych? — pytają go na odjeździe z Bonn.

— Wykluczone — odpowiedział sędzia Reber. Ani jeden z nich nie został utaskawiony.

Miliard 600 milionów ludzi będzie reprezentowanych w Pekinie na Kongresie Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

W DRUGIEJ połowie września rozpocznie się w Pekinie Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku. Zgromadzi on przedstawicieli 32 krajów, reprezentujących 1.600.000.000 ludzi różnych ras, wierzeń i poglądów.

W imię polskiej racji stanu wszyscy katolicy winni się zjednoczyć w szeregach Frontu Narodowego

- głosi rezolucja Ogólnopolskiej Konferencji Intelktualistów i działaczy katolickich

ZWIĄZKU z ogłoszeniem Programu Wyborczego przez Komitet Frontu Narodowego, odbyła się 9 bm. w Warszawie ogólnopolska konferencja intelektualistów, działaczy i przedstawicieli prasy katolickiej, zorganizowana przez komisję intelektualistów i działaczy katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju. W obradach konferencji, której przewodniczył ks. prof. dr. Jan Czuj, dziekan wydziału teologii katolickiej, wzięło udział około 63 księży i kilkudziesięciu świeckich delegatów wojewódzkich komisji intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP.

Po zagajeniu zebrania przez ks. prof. dr. Jana Czuj znanego działacza katolickiego Bolesława Piaseckiego referat pt. „Perspektywy rozwoju Frontu Narodowego w Polsce”. Mówca stwierdził, że „Front Narodowy obejmuje wszystkie te siły, którym jest droga sprawa niepodległości i lepszej przyszłości ojczyzny, którym jest bliska sprawa społeczeństwa polskiego oraz zawierania w sobie zasadę uszanowania odrębności światopoglądowej swych członków”.

„Wszyscy: katolicy i marksści — mówi dalej Bolesław Piasecki — jesteśmy po to we Froncie Narodowym, aby służyć konkretnym potrzebom całego naszego społeczeństwa. Trzeba budować przemysł, trzeba walczyć o zachowanie pokoju, trzeba podnosić oświatę, trzeba unowocześniać rolnictwo. Katolicy, uczestniczący we Froncie Narodowym, przyczyniają się w stopniu bardzo poważnym do lepszego i sprawniejszego wykonywania tych zadań i to są motywy, które ich tam silą obowiązku narodowego kierują”.

Nad referatem Bolesława Piaseckiego potoczyła się ożywiona dyskusja. Dyskutanci podkreślali, że wokół celów Frontu Narodowego powinno jednoczyć się całe społeczeństwo niezależnie od różnic światopoglądowych, przeciwstawiając się zdecydowanie próbom nadużywania przez wroga uczuć religijnych i różnic światopoglądowych dla szerzenia waśni wśród Polaków.

Po dyskusji zgromadzeni na konferencji duchowni i świeccy intelektualiści i działacze katolicy z całego kraju uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. in., że:

Front Narodowy, wyrażając najistotniejsze cele współczesnej polskiej racji stanu, skupić winni całe społeczeństwo pod kierownictwem Rządu Rzeczypospolitej.

W obliczu wzmagającej się propagandy wojennej rządów świata zachodniego, komisja intelektualistów i działaczy katolickich prowadzić będzie nadal z całą usilnością akcję propagandy w obronie pokoju.

Wszyscy katolicy dla wspólnego dobra realizować winni i pogłębiać porozumienie między hierarchią kościoła katolickiego w Polsce, a Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W zakończeniu rezolucja wzywa wszystkich katolików do jednoczenia się w imię wspólnej pracy dla dobra Polski w szeregach Frontu Narodowego.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich ludzi dobrej woli — czytamy w rezolucji — budujemy fundament zrozumienia między ludźmi o różnych światopoglądach, budujemy Front Narodowy, jako podstawowy warunek realizacji współczesnej polskiej racji stanu.

NA PORZĄDKU dziennym Kongresu stoją zagadnienia nurtujące obecnie wszystkich ludzi dobrej woli. A więc: obrona niezawisłości, wolności i pokoju narodów krajów azjatyckich i strefy Pacyfiku, zakaz broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, rozwój opartych na zasadach równouprawnienia wzajemnie korzystnych międzynarodowych stosunków gospodarczych i wymiany kulturalnej, walka przeciw remilitaryzacji Japonii, pokojowe uregulowanie sprawy koreańskiej na zasadach słuszności i sprawiedliwości.

Inicjatywa zwołania Kongresu spotkała się z gorącym poparciem ze strony wszystkich narodów krajów Azji i strefy Pacyfiku.

We wszystkich tych krajach powołano komitety przygotowawcze. Rozwinęły one ożywioną działalność, mającą na celu wyjaśnienie wszystkim warstwom ludności — robotnikom, chłopom, inteligencji — celów i zadań zbliżającego się Kongresu. Przeprowadzono już tysiące zebrań i wieców, na których dokonano wyboru delegatów na Kongres pekiński.

O tym, jak bardzo imperialiści boją się Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, świadczy m. in. wiadomość, że władze brytyjskie odmówiły wiz delegacji indonezyjskiej, która miała zamiar udać się na konferencje do Pekinu. Premier Australii Menzies podał do

W ramach imprez z okazji Miesiąca Budowy Stolicy Zespół Pieśni i Tańca Wojsk Lotniczych przybywa do Wrocławia

W SOBOTĘ dnia 13 bm. o godz. 18.00 wystąpi w Halli Ludowej Zespół Pieśni i Tańca Wojsk Lotniczych. Zespół ten, jeden z najlepszych w Polsce, sławę swoją ugruntował ostatecznie występem na Zlocie w Warszawie i częścią swego programu złotowego zaprezentuje na scenie wrocławskiej. W swoim stosunkowo niedługim życiu dał on dotąd ponad 30 koncertów, występując w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, na Żeraniu, w Fabryce Samochodów w Lublinie i w szeregu innych zakładów i miejscowości, nie licząc jednostek wojskowych.

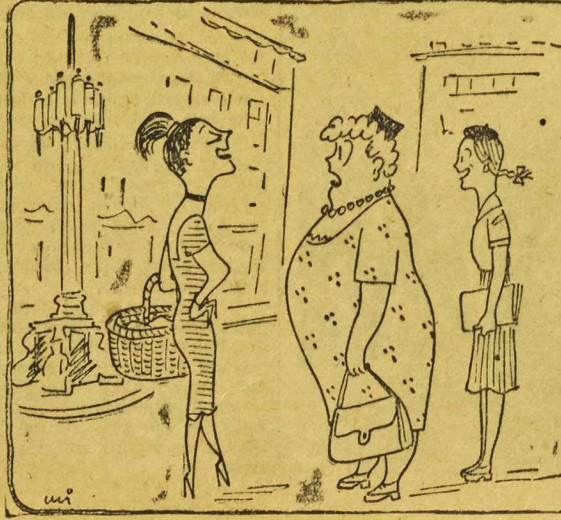
Zespół liczy 80 osób, w tym kilkanaście kobiet — członków wojsk lotniczych i ma w swoim repertuarze między innymi ludowe tańce i pieśni polskie i rosyjskie, o których wykonaniu artystycznym wyrażają się fachowcy w sposób bardzo pochlebny.

Ze względu na atrakcyjność tej imprezy, z której dochód przeznaczony jest na Fundusz Budowy Stolicy, zachęcamy do masowego w niej udziału. (Stok)

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Ja na wczasach, proszę pani, zgubiłam 14 kilogramów! — Ale po pani uwiad, że jakiś uczeły znalazła zwrócił jej pani!



wiadomości, że odmówił paszportu wszystkim osobom, które chciałyby udać się na konferencje do Pekinu.

Dziennikarze i pracownicy prasy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe

6 bm. w Domu Dziennikarza im. Bruna w Warszawie odbyła się uroczystość dekorowania odznaczeniami państwowymi dziennikarzy i pracowników prasy.

Dekoracji odznaczonych dokonał kierownik wydziału prasy i wydawnictw KC PZPR, S. Staszewski w obecności przybyłych na uroczystość: członka KC PZPR redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” — L. Kasmana, prezesa Zarz. Gł. Stow. Dziennikarzy Polskich — H. Korotyńskiego oraz redaktorów naczelnych i przedstawicieli poszczególnych pism.

Odznaczeni zostali: KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI Irena Grosz — „Gromada — Rolnik Polski”.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI T. Galiński — Trybuna Robotnicza, Z. Jolles — dyr. Instytutu Prasy, H. Korotyński — Życie Warszawy, A. Rayski — Naczelny Dyrektor RSW Prasa, A. Szpakowicz — Trybuna Ludu.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI Zofia Artymowska — Trybuna Ludu, R. Chalupka — Dyr. Drukarni Okopowa, W. Czyczynski — Dziennik Polski, M. Elle-Kwaśniewski — Przekrój, J. Groszkiewicz — Głos Robotniczy, W. Kraśko — Słowo Ludu, S. Ludkiewicz — Sztandar Młodych, Bronisława Merz — Agencja Robotnicza, S. Mojkowski — Głos Wybrzeża, Antoni Perłowski — Głos Szczeciński, Adam Perłowski — Głos Szczeciński, Irena Tarłowska — Gazeta Robotnicza, Edda Werfel — Życie Warszawy.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z. Budzyński — Dyr. del. Lublin, Wanda Bawolek — Chłopska Droga, Irena Bednarek — Trybuna Robotnicza, J. Baran — Głos Szczeciński, W. Bielowiec — Gazeta Robotnicza, R. Czamański — Gazeta Poznańska, J. Działowski — Insp. Dz. Pap. J. Dzielicki — Głos Pracy, L. Fragstein — giser — Katowice, E. Głabkowski — Głos Wybrzeża, M. Gregorek — Dyr. del. Gdańsk, A. Janson — tokarz, J. Kalkowski — Dziennik Polski, S. Kozłowski — Sztandar Młodych, J. Lewicka — Kier. Sekc. Gosp. — J. Litwin — Dziennik Zachodni, J. Langowski — Dziennik Zachodni, K. Jaźwiecki — Głos Wielkopolski, P. Mróz — Dyr. III-iej Delegatury, L. Piekarz — Gazeta Krakowska, M. Rawski — Dyr. Deleg. Bydgoszcz, B. Reichart — Gazeta Robotnicza, H. Samsonowska — Głos Robotniczy, S. Szmieliński — litograf — Katowice, T. Szafar — Trybuna Robotnicza, S. Walczewski — Tokarz, W. Włodkowski — Gazeta Poznańska, C. Zawistowski — giser — Smolna.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

T. Brandebura — Gazeta Pomorska, J. Leszczyński — Chłopska Droga, W. Leski — Nowa Wieś, M. Eugowski — Gazeta Pomorska, J. Matuszkiewicz — Głos Wybrzeża, B. Pieczonkowska — Gazeta Krakowska, S. Piecuch — Magazynier, L. Talbierz — Robotnik Rolny.

DROGA DO URN WYBORCZYCH

PROGRAM Wyborczy Frontu Narodowego stanowi nie tylko bilans dotychczasowych naszych osiągnięć, ale jest także wytyczną postępowania na przyszłość, podkreślając znaczenie Planu 6-letniego, ukazując narodowi perspektywę nowego Planu 5-letniego, którego wykonanie przyniesie Polsce siłę i dobrobyt. Połączona bronią w walce o realizację naszych corocznych, napiętych planów gospodarczych, jest ruch współzawodnictwa pracy. Pomaga on przełamywać trudności piętrzące się na drodze szybkiego wzrostu kraju, staje się źródłem wzrostu wydajności pracy, wynalazczości i usprawnień.

Ruch współzawodnictwa rozwija się stale. Przybiera coraz to nowe wyższe formy i obejmuje coraz to większe rzesze ludzkie. W 1950 r. w ruchu brało udział 60 — 65 proc. ogółu robotników i pracowników. W IV kwartale 1951 r. współzawodnictwo wzrosło już do 70 proc., a w I kwartale r.b. objęło 72 — 75 proc. ogółu pracujących. O rozwoju ruchu współzawodnictwa mówi jednak nie tylko sama liczba współzawodniczących. Niemniej istotną jest sprawa włączenia się coraz to nowych ludzi i jakości podejmowanych zobowiązań. Do współzawodnictwa pracy włączają się masowo — inteligencja techniczna i chłop pracujący. Coraz więcej również zobowiązań staje się wyrazem dążeń do postępu technicznego i sprawniejszej organizacji pracy. Dlatego apel załóg 9 potężnych hut, kopalni i fabryk, wzywający do podejmowania zobowiązań w czynnie produkcyjnym dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b) ma znaczenie specjalnej wagi.

Wezwanie ma na celu przede wszystkim realizację planu III kwartału i całego roku bieżącego. Dla tych zakładów, które mają w rytmicznym wykonywaniu planowych zadań zaległości, będzie ono pobudką do nowej walki i wzmożonego wysiłku.

Apel rzućto jednocześnie 9 wielkich, kluczowych dla gospodarki narodowej zakładów. Ich wezwania i przykład będą więc miały dla wykonania tegorocznych zadań planowych doniosłe znaczenie.

To, że apel rzucony jest jedno-

Klasa robotnicza złożyła wczoraj hołd pamięci swego bohatera - Mariana Buczka

NA CMENTARZU w Oltarzewie, w miejscowości, gdzie przed 13 laty, 10 września 1939 r., zginął od kuli faszystowskiego najędźszy płomienny bojownik o sprawę ludu, o Polskę wolną i sprawiedliwą, długoletni więzień sanacji — Marian Buczek, odbyła się wczoraj uroczystość, na której ludność stolicy i okolice złożyła hołd pamięci bohatera.

Cmentarz wypełniły rzesze robotników, chłopów i młodzieży. Przybyli członkowie Komitetu Centralnego PZPR, min. J. Tokarski i E. Pszczołkowski, towarzysze walki Mariana Buczka, a wśród nich jego żona, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Przy grobie wartę honorową pełni kompania Wojska Polskiego. Do zebranych przemawia sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR S. Wasilewski. Kreśląc postać wielkiego syna ludu polskiego, mówca powiedział:

„Postać tow. Buczka wiecznie żyć będzie w sercach ludu polskiego, który widzi w nim jednego z czołowych przedstawicieli bohaterskich tradycji walk o wyzwolenie społeczne i narodowe”.

Po przemówieniu zebrani czczą pamięć Mariana Buczka minutową ciszą. Przy dźwiękach werbli pierwszy składa wieniec w imieniu Komitetu Centralnego Edmund Pszczołkowski, następnie przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Do grobu zbliżają się kolejno z wiencami delegacje robotnicze warszawskich i okolicznych zakładów pracy, organizacji społecznych, delegacje chłopów i młodzieżowe.

D NIA 10 bm. w Lublinie odbyła się w fabryce obuwia im. Mariana Buczka akademii poświęconej 13 rocznicy śmierci płomiennego bojownika. Salę szczerze wypełnili robotnicy lubelscy, którzy przybyli, ażeby złożyć hołd pamięci wielkiego patrioty. W uroczystości wzięła udział matka bohatera oraz towarzysze walki i pracy Mariana Buczka.

cznie w różnych punktach Polski, jest wyrazem ogromnego wzrostu świadomości politycznej mas. Daje on świadectwo siły sojuszu robotników, inteligentów i chłopów. Mówi o ich jedności ideowej, o wspólnym dążeniu do pełnego rozwoju i dobrobytu ojczyzny.

W szeregach ludzi, którzy wezmą udział we współzawodnictwie dla poparcia Programu Wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) nie powinno zabraknąć nikogo, kto kocha swój kraj, nikogo, kto pragnie wielkości ojczyzny i zwycięstwa po koju.

Hasło rolników Dolnego Śląska — przeprowadzamy omłoty nocą

Przodujące w oszczędzaniu energii elektrycznej zakłady pracy i gromady otrzymają cenne nagrody

Z AGADNIENIE oszczędzania energii elektrycznej wypłynęło, jako jeden z problemów dnia, wysuwając się w bieżącym roku ostryj niż w latach poprzednich.

Rozwijająca się ciągle mechanizacja rolnictwa, która w tym roku objęła nie tylko PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, ale też tysiące dołnośląskich gospodarstw indywidualnych, nowe, obciążone zakłady przemysłowe oraz zmechanizowane na nieznaną dotąd skalę robot budowlanych, wszystko to czerpie swoje życie z naszych elektrowni, których możliwości produkcyjne w porównaniu z potrzebami są jeszcze ograniczone.

Jesienią włączają się do produkcji liczne fabryki przetwórcze przemysłu spożywczego, wytwórnie przemysłu drobnego i cukrownie, a jednocześnie wraz z kurczącym się dniem rosną potrzeby indywidualnych odbiorców. Tyśiące nowych maszyn rolniczych rzuconych w tym roku na wieś, zużywa bardzo poważne ilości energii i powiększa tym samym jej niedobór. Odtąd też elektrownie nie nadążają w produkcji zwiększonych ilości prądu.

Jak wygląda obecnie sytuacja Dolnego Śląska w tej dziedzinie? Od chwili włączenia do produkcji elektrowni w Dychowie niedobory energii elektrycznej poważnie zmalały, niemniej jednak konieczność skrupulatnego jej oszczędzania istnieje i obowiązuje nadal.

W celu uregulowania zużycia prądu Zakład Zbytu Energii apeluje do zakładów przemysłowych o nieprzekraczanie przeznaczonych im limitów i jak najbardziej oszczędne gospodarowanie prądem. Śladem wielu innych powinny także pozostałe gromady z terenu Dolnego Śląska przeprowadzać omłoty w nocy. Odciały to w poważny sposób nasze elektrownie w okresach naszonego zużycia prądu i ułatwi planową gospodarkę energią elektryczną.

W związku z tym Prezydium WRN i Zakład Zbytu Ehergij organizują konkurs o tytuł przodującego w oszczędnym gospodarowaniu prądem zakładu pracy oraz przodującej gromady.

W pierwszej grupie wyznaczono 3 nagrody: 1.500, 1.000 i 500 zł dla zakładów, które na polu oszczędności energii szczególnie się wyróżniają.

Dla przodującej w nocnych omłotach gromady ufundowano piękny 6-lampowy odbiornik radiowy, patefon, i bibliotekę rolniczą, jako zachętę do kontynuowania akcji oszczędnościowej.

Bardzo dużo oczekuje się też od indywidualnych odbiorców energii elektrycznej, którzy w okresie nasilenia zużycia prądu powinni bezwzględnie wstrzymać się od korzystania z grzejników elektrycznych, żelazek itp. Specjalne zarządzenie Prezydium WRN nakłada na poszczególne MRN obowiązek wprowadzenia odpowiednich ograniczeń w ramach ich działalności i kompetencji.

(Stok)

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33.

DYZURY APTEK: SPOL Nr 10 — ul. Traugutta 121. SPOL Nr. 9 — ul. Kurzy Targ 4. SPOL Nr. 18 — ul. Obrońców Pokoju 41. SPOL Nr. 12 — ul. Piastowska 35.

DYZURY SZPITALI: KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57. KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Państwa 4. MIEJSKI Nr 8 — ul. Kasprowieca Nr 64/66. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2. KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-85 (stały dyżur okulistyczny).



Ostrzegamy

„SPACEREK” niniejszy jest z gatunku ponurych i nie będzie w nim próby popelnienia dowcipu, ze względu na charakter zjawiska, o którym traktuje. Do jednego kiosku gazetowego w Leśnicy nie dotarła w dniu 9 bm. miejscowa prasa, aczkolwiek odpowiednio ilości egzemplarzy „Gazety Robotniczej” i „Stowa” wysłano pociągami Nr 1623 o godz. 8.05 za kwitem Nr 284.

Utarła się już także praktyka dostarczania kioskowi gazet wrocławskich około godz. 9 — tzn. wtedy, kiedy fala odjeżdżających do pracy ludzi już odpływa. Jeszcze gorzej jest z prasą zamiejscową, która albo wcale nie dociera do celu, albo też „robi to” z kilkudniowym opóźnieniem.

Reklamacje sprzedawcy tak w DOKP Wrocław jak i w PPK „Ruch” zdzwane są wyniosłym milczeniem.

Ostrzegamy obie instytucje, że będziemy czuwać nad Leśnicą i zakłócić ich błogi spokój. (Stok)

Obiecanka-cacanka

OBYWATELKA Longina N. zamieszkała przy ulicy Nowowieskiej 107 m. 2, ma poważne zmartwienie.

Od pewnego czasu bowiem nie może wietrzyć mieszkanie, gdyż powietrze zatrzymuje się w kłębach smęci, w mieszczonych tuż pod oknami. Na podobne nieprzyjemności są również narażeni inni lokatorzy tego domu. Dla odwołania wagi zagadnieniu musimy podkreślić, że ob. L. N. posiada dwoje małych dzieci, w tym jedno chore na płuć.

Nasza Czytelniczka już kilkakrotnie zwracała się do administracji domu z prośbą o umieszczenie kłębów trochę dalej od okien. Za każdym razem wprowadzić urzędnik zapewniał: załatwimy tę sprawę. Ale wiadomo obiecani cacanki i kłuby jak stały tak stoją.

A czy w administracji domu mieszczącego się przy ul. Nowowieskiej 107 nie stoi czasem praca na jednym i tym samym miejscu na wzór wspomnianych kłębów? (Tyk)

Słone myśli

ATERAZ sobie wezmę i osole herbatę. Chlup! — i pełna tyżeczka białej mieszanki, zetknięta się z powierzchnią cieczy. Obywatel J. Z. po spełnieniu swej groźby zaczął jednak poważnie zastanawiać się: pić albo nie pić.

— Zaprawde, trudno jest ciowiekowi przyzwyczaić się do nowej odmiany ekstraktu słodowego — doszedł do słusznego wniosku. Potem przyszły refleksje: Można powiedzieć, że były one słone jak cukier sprzedawany przez spółdzielnię przy ul. Dworcowej, a słodkie niczym sól, którą tam można nabyć tylko pod jednym warunkiem: o ile nie wybrało się jeszcze przydziału cukru na kartki.

(Wer)

Silny kolektyw w zetempowski rozprawił się z bumelantem,

który hołdował wygodnickiemu trybowi życia Sport i książki wyparły wódkę i karty

JUŻ od kilkunastu minut budził koleżdy śpiącego Stanisława Mikulę. — Wstawaj prędzej, już po 5-ej, zmlaną. Wychodząc, usiłowali po raz

MIKULA obudził się wprawdzie, lecz natarczywych kolegów sbył „wyczerpującym” wyjaśnieniem: „Nie idę dzisiaj do pracy, bo mi się nie chce”.

Podobne sceny powtarzały się w sypialni 17 bloku Domu Młodego Robotnika „Paławag” coraz częściej. Koleżdy przestali w końcu niepokoić śpiącego i zaczęli go nawet podziwiać.

— Ma chłopak odwagę — mówili — i jakoś mu się to udaje. W krótkim czasie niektórzy poszli w ślady Mikulę. Przyszedł wreszcie taki dzień, że z 10-osobowej sypialni tylko 4-ch poszło do pracy. Pozostała szóstka wraz z Mikulą bumelowała.

Kierownictwo DMR zwracało kilkakrotnie uwagę Mikulę, ale bezskutecznie. Nie zauważono natomiast szkodliwego wpływu, jaki wywarł on na otoczenie. Wykreślił tytu bumelantów było dla kierownictwa gongiem ostrzegawczym.

Natychmiast zwołano zebranie kolektywu młodzieżowego, na które wezwani zostali winni. Po udzieleniu nagany i upomnień, do wielu indywidualnych rozmów sytuacja zaczęła się poprawiać, zaś sprawa z tego Mikulę — zniknęła. Gdy po pewnym czasie zjawił się, ci sami koleżdy, którzy go kiedyś naśladowali, odpowiadali teraz Mikulę do kierownictwa, domagając się usunięcia go.

Podobne wypadki zdarzały się w DMR przed rokiem często, a nawet jeszcze w pierwszych miesiącach br. Bumelował wtedy m. in. Zenon Jamroz, jego koleżdy Włost, Bursa, Wierski i wielu innych, dobrych dzisiaj pracowników. Wykreślano również objawy chuligaństwa jak: pijanństwo, awantury i kłótnie.

Zlikwidowanie bumelantstwa i chuligaństwa to przede wszystkim zadanie naszego kolektywu, złożonego z delegatów koła zakładowego ZMP i przedstawicieli mieszkańców DMR wybranych przez ogół — opowiada wychowawca, ZMP-owiec Julian Buczak.

Przystępując do tej akcji nie mieliśmy wypracowanych żadnych form walki. Staraliśmy się najpierw wykryć i usunąć przyczynę ją.

Z każdym kolegą, który zaczął zaniedbywać pracę, przeprowadzaliśmy indywidualne rozmowy. Dostarczaliśmy nam one wiele materiału. Okazało się, że często powodem niezachodzenia do pracy jest np. nieuwzględnienie prośby pracownika o przeniesienie go do innego działu, czy nieporozumienie z majstrom.

Nie mniej ważnym zagadnieniem było zorganizowanie i uprzyjemnienie młodzieży czasu wolnego od pracy. Z biblioteki korzystają teraz prawie wszyscy mieszkańcy domu. Na kurs „Wszelchnicy Radiowej” uczęszczał również wszyscy, a około 200 osób zdało w maju egzamin z pomyślnymi wynikami.

— Nie mamy się gdzie zabawić — narzekali przed tym DMR-owcy i wychowawcy. (Stok)

Wiele ciekawych nowości w Księgarni Wydawnictw Radzieckich

W KSIĘGARNI dział radzieckich znajdujących się w Ryńku, panuje stale duży ruch.

Z rozpoczęciem nowego roku w szkołach i na wyższych uczelniach wzrosło się zainteresowanie bogatą literaturą radziecką, techniczną i beletrystyczną.

Z ciekawszych pozycji, które ostatnio ukazały się w sprzedaży, należy wymienić: Erenburga „Za pokój”, Pawlenki „Głos na drodze”, dwutomową, pięknie opracowaną historię literatury rosyjskiej do roku 1580, słownik języka rosyjskiego zawierający 52 tys. słów — najnowsze wydanie, oraz „Podstawy romanskiego językoznawstwa”.

O interesujące pozycje wzbogacił się dział krytyki literackiej. Jest tu monografia Kołoskowa „Życie Majakowskiego”, Iwanowa „O Lermontowie”, oraz o Gogolu i Guy de Maupassant.

Z tłumaczeń jest wybór dzieł: Londona i Juliusza Verne. Ponadto w księgarni w Ryńku otrzymać można broszurki o konstytucjach Węgier, Chin Lidoowych, Rumunii i Albanii. (Stok)

PPK — „Ruch” kolportuje skrypty Wszelchnicy Radiowej

KOLPORTAZEM skryptów i innych wydawnictw Wszelchnicy Radiowej zajmuje się w bieżącym roku szkolnym PPK „Ruch” — Warszawa, ul. Srebrna 12. Zapatrywać się w nie można dokonując uprzednio wpłaty na konto PKO I-15207/110 z zaznaczeniem na odwrócie, jakich numerów skryptów wpłata dotyczy.

Skrypty I kursu ukazują się jako miesięcznik w cenie 2.40. Skrypty II kursu II wychodzą jako tygodnik i kosztują 0,60 zł egzemplarz. Skrypty kursu wstępnego wydawane są w dwóch mutacjach — miejskiej i wiejskiej.

Numerzy bieżące skryptów WR można będzie nabywać w określonych kioskach PPK „Ruch”. Adresy kiosków podadzą konsultanci powiatowi WR, Powiatowe Domy Kultury oraz świetlice gromadzkie. (Stok)

Alkohol — Twój wróg!

Alkohol — Twój wróg!

dził do kolegów czy znajomych, skąd wracali najczęściej pijani.

— Obecnie — objaśnia nas aktywista kolektywu DMR Piotr Broś — urządzamy sami naprawdę wzorowe zabawy podczas których przygrywa nasz własny zespół. Słabo jeszcze pracuje koło sportowe, choć mamy wielu amatorów. Właściwie posiadamy dotychczas tylko sekcję piłki nożnej. Kolektyw powołał jednak ostatnio radę sportową. Zajmie się ona upowszechnieniem innych dziedzin sportu.

W świetlicy są np. szachy, brak jednak instruktorów, którzyby zapoznali chętnych z zasadami tej gry. A przecież zlikwidowałyby ona popularną jeszcze u nas grę w karty. Chcemy również uzupełnić i odświeżyć bibliotekę oraz wznowić przeprowadzane już w ubiegłym roku wieczory dyskusyjne.

Dorobek kolektywu DMR jest duży. Zlikwidowane chuligaństwo i bumelantstwo obejmowało w 1950 roku 31,8 proc. młodzieży. Utrzymanie i pomnożenie dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie wymaga, jak dowiodło doświadczenie stałej czujności i pracy w tym kierunku. (Stok)

Przy każdym pokoju w hotelu „Monopol” wybudowana będzie łazienka

REPREZENTACYJNY hotel „Orbis” — „Monopol” gruntownie zmienia swój wygląd wewnątrz. Od kilku tygodni trwają intensywne prace nad przebudową pokoiów, hal i łazienek schodowych. Roboty wykonuje Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlanej im. M. Nowotki.

Od kierownika robót, Aleksiego Bańkowiaka, dowiadujemy się bliższych szczegółów o przyszłym wyglądzie „Monopoli”. Tak więc klatki schodowe otrzymają nową, bogatszą od poprzedniej sztukaterię. Przy każdym pokoju mieszkalnym wybudowana zostanie łazienka. Na parterze trwają intensywne prace nad przebudową hallu. Ponadto do pokoiów przelagają się instalacje telefoniczne i montuje się okładane marmurem grzejniki.

Jak nas informuje kierownik robót, III i IV piętro oddane zostaną do użytku już 7 października. Całość robót zostanie wykonana do końca br.

Dowiadujemy się ponadto, że przy przebudowie „Monopoli” wyróżniają się pilnością w pracy pracownicy spółdzielni jak murarz Stanisław Rejter i majster — Władysław Zołotki. (Wer)



Kolorowy film — reportaż „Wyciąg pokoju” ujrzymy na wrocławskim ekranie

W CELU udostępnienia wrocławianom bogatego dorobku kinematografii polskiej, Centrala Wynajmu Filmów przygotowała na okres trwania Dni Filmu Polskiego i akcji wyborczej szereg filmów krótkometrażowych, które w formie specjalnych zestawów lub jako dodatki do programu będą wyświetlane we wszystkich kinach Wrocławia.

KRÓTKOMETRAŻOWY film dokumentalny „Go home” w realistyczny, przekonujący sposób przedstawia kraje Europy zachodniej i opór jej mieszkańców przeciw zbrojnym i amerykańskim okupantom.

Historie powstawania Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkanicowej — dziś największego obiektu nowej Warszawy ujrzymy w filmie „MDM”, zaś zwycięskie walki naszych górników o wzrost wydobywania węgla w krótkometrażówce „Wesola II”.

Na ekrany wrocławskie wejdą też między innymi nasze najlepsze filmy oświatowe — naukowe o tytułach: „Biskupin”, „Pomorzanie Zachodnie”, „Cement”, „Racjonalizatorzy usprawniają produkcję”, „Pracujemy pod wodą” itp.

Największą jednak atrakcją „Dni Filmu Polskiego” będzie wyświetlenie trzech nowych filmów polskich w tym dwu kolorowych.

Pierwszym z nich jest „Mazowsze” — film — koncert, nawiązujący do źródeł pieśni mazowieckiej i obrazujący pracę Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Drugi kolorowy film to reportaż z Wyciągu Pokoju. Ukazuje on nie tylko przebieg Wyciągu, ale ilustruje jednocześnie braterstwo postępowych sportowców i

entuzjazm obywateli trzech republik demokratycznych, manifestujących przy spotkaniach z kolnarzami na rzecz pokoju i braterstwa ludów.

W ostatnim dniu festiwalu zobaczymy film „Warszawa” — dokument walki, zwycięstwa i odbudowy stolicy.

Bogaty program Dni Filmu Polskiego przez starannie dokonany dobór obrazów, dostarczy miłośnikom filmu niezależnie od wrażeń emocjonalnych, także wiele cennego materiału poglądowego o rozwoju filmu polskiego. (Stok)

Kury, kaczkę gesi i ryby słodkowodne ukożą się lada dzień w sklepach PSS

JUŻ w najbliższych dniach w sklepach PSS-u będzie można nabyć w cenie około 22 zł za kg bite kurcząt, kury, kaczkę i gesi. PSS wprowadza również w swych sklepach handel rybami słodkowodnymi. Leszcz kosztować będzie 9 zł za kg. Prócz tego ukaże się w sprzedaży duża ilość karpia i dorszy.

Lada dzień spodziewany jest 60-tonowy transport doskonałych winogron bułgarskich. (W)

W ciągu 2 tygodni po urodzeniu się dziecka należy zgłosić je w Urzędzie Stanu Cywilnego

AKCJA przygotowawcza do wydawania dowodów osobistych wykazała, że wielu obywateli nie ma ważnych aktów urodzenia i ślubu.

Tymczasem prawo o aktach stanu cywilnego mówi m. in., że nowonarodzone dziecko ma być zgłoszone w Urzędzie w ciągu 2 tygodni od urodzenia.

Tylko małżeństwo zawarte przed urzędnikiem Stanu Cywilnego jest ważne i prawomocne. We wszystkich sprawach związanych ze stanem cywilnym jak np. uznanie dziecka za swoje, nadanie dziecku nazwiska ojca, ustalenie ojcostwa itp. należy zgłaszać się do Urzędu Stanu Cywilnego. (Wer)

Advertisement for 'Widowiska i imprezy' (Spectacles and Events) featuring a list of theatrical performances, exhibitions, and cinema screenings. Includes titles like 'Młodego Widza', 'Pani Twardowska', and 'Widowiska i imprezy'.

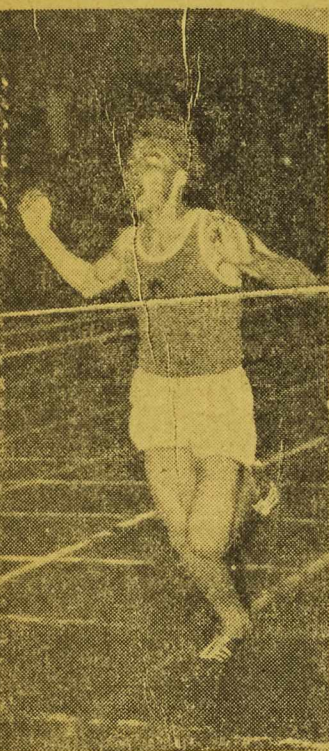
Lekkoatleci Gwardii jadą do Krywałdu

Lekkoatleci wrocławskiej Gwardii wezmą udział w trójmeczach, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Krywałdzie z udziałem drużyn Opola, Krywałdu i Wrocławia.

Początkowo projektowano, że na Górny Śląsk wyjedzie oficjalna reprezentacja naszego miasta.

Wobec tego jednak, że WKKF nie posiada funduszy na ten cel, do Krywałdu wyjadą jedynie gwardziści. Trener Małecki ustalił następujący skład: mężczyźni — Górski, Gizelewski, A. Małecki, Lipiec, Burka, Gzowski, K. Borkowski, Załczek, Wolański, Sobieski, Mielczarek, Gronowski, Sucheński, Kassner, Andrzejczyk, Kuśmirek, Biliński, Gołębiowski, Bogacz, Maciejaszczak, Kmiecik i Nowak. Zawodniczkami: Czarnicka, Pyszczńska, Popławska, Borowska, Górecka, J. Ronczewska, Ronczewska III, Czarska, Goś, Pachucka i Górna.

Jutro, o godzinie 16.30 na małym Stadionie Olimpijskim odbędzie się czwarte lekkoatletyczne z udziałem zawodników Gwardii. Wystąpi również Adamczyk w skoku o tyczce.



Na zdjęciu: rekordzista NRD Herman przerywa taśmę w biegu na 1500 m, rozegranym w Warszawie w ramach meczu lekkoatletycznego Polska — NRD.

Fot. Wdowiński

Słowo sportowe

Jutro mecz pięściarski

Ogniwo - Stal Pafawag

Derby Wrocławia zapowiadają się ciekawie

Liga zobowiązuje do systematycznej pracy — mówi ob. Szyling

INAUGURACJA sezonu bokserkiego wypadła słabo. Mecz dwóch reprezentacji kolejarzy z Gdańska i Wrocławia, który rozegrano w sobotę w Hali Ludowej wykazał, że pięściarze muszą dużo pracować, by usunąć znaczne braki w wyszkoleniu.

W dalszym ciągu nie widzieliśmy w zespole Kolejarza Wrocław nowych, wybijających się ponad przeciętność zawodników.

Lenartowski i Nowaczyk, o których działacze tego klubu opowiadali, że walczą doskonale, mają dobrą pracę nóg itd. itd., okazali się nowicjuszami.

W niedzielę bokserzy gdańscy spotkali się w Swidnicy w rewanżowym meczu z Kolejarzem wrocławskim i nieoczekiwanie przegrali 6:14. Z ciekawszych wyników na uwagę zasługuje porażka Kudziacka przez tko (kontuzja), poddanie się Janickiego i przegrana Biela II z Węgrzyniakami.

PAFAWAGOWCY CZEKAJĄ NA PIERWSZY MECZ

ZALICZENIE naszej drużyny do II ligi jest poważnym dopingiem w pracy — oświadczył nam kie-



wódczej. Nie dziwnego, że praca w sekcji nie bardzo się kleiła. Liga zobowiązuje do stałej i systematycznej pracy.



Szyling

Pierwszy mecz mistrzowski, drużyna Pafawagu rozegra w dniu 5 października w Poznaniu z Budowlanymi. Tymczasem wszyscy trenują z myślą o piątkowym meczu z Ogniwem.

OGNIWO — STAL W HALI LUDOWEJ

DERBY bokserkie Wrocławia: Stal Pafawag — Ogniwo wywołują każdorazowo wielkie zainteresowanie. Pojedynek obu drużyn, który odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 19 w Hali Ludowej będzie szczególnie ważny. Po-

zwoli on nam zorientować się, czego można się spodziewać po pafawagowcach w rozgrywkach ligowych. Tabela dotychczasowych spotkań wygląda następująco:

1946 r. Ogniwo — Pafawag 10: 6
Ogniwo — Pafawag 12: 4
1947 r. Ogniwo — Pafawag 8: 8
1948 r. Ogniwo — Pafawag 12: 4
Ogniwo — Pafawag 10: 6
1949 r. Ogniwo — Pafawag 10: 4
1950 r. Ogniwo — Pafawag 4:12
1951 r. Ogniwo — Pafawag 7:13

W OSTATNIM meczu, który odbył się 11 grudnia ub. roku, zanotowaliśmy wyniki walk: Woźniak wygrał z Fiedlerem, Faska wygrał z Kublerowem, Jackowiak I przegrał przez tko w II rundzie z Walugą, Kucharski zwyciężył Juriewicza przez dyskwalifikację w III rundzie, Sawicki wypunktował Kurowskiego II, Jarosz przegrał z Dudkiem, Krupiński II zremisował ze Słupskim, Krupiński I zwyciężył Ziębickiego i Kosturkiewicza Gądka.

KIEROWNICTWO obu drużyn uzgodniło, że zamiast walki w wadze ciężkiej, odbędzie się dodatkowy pojedynek w wadze piórkowej. Kto wystąpi w muszce? Stal posiada w tej kategorii 4 zawodników: Jackowiaka II, Kolałę, Woźniaka i Strońskiego. Ogniwo Łukasiewicza.

W dalszych wagach zmierzą się: Faska - Szezurek, Piętka - Kubler, Berger - Warmus, Jackowiak I - Waluga, Szczepan - Kurowski II, Karpiniński - Dudek, Krupiński II - Słupski, Probola - Nowak, Krupiński I - Ziębicki. (B-cz)

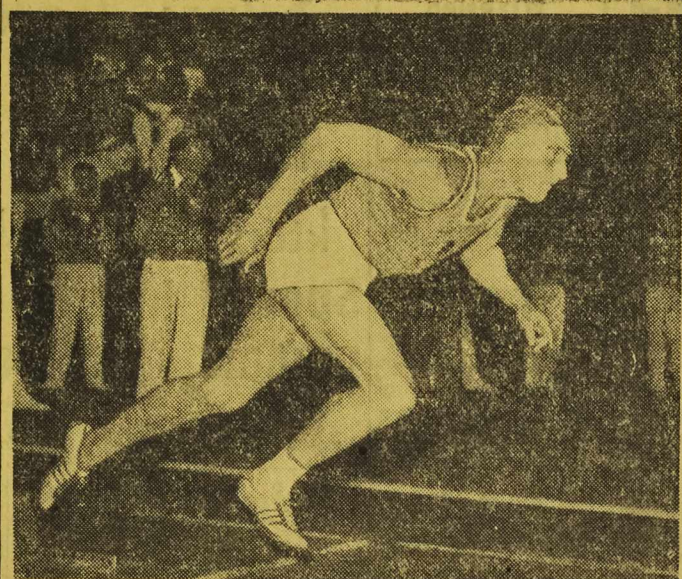
z notatnika reportera

ZEBRANIE sekcji siatkówki męskiej i żeńskiej AZS-u odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18-iej w lokalu własnym przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 34.

DZISIAJ o godz. 18-iej przeprowadzone zostanie zebranie Prezydium Sekcji PKRiS w budynku WKKF przy ul. Nowy Targ 6, pok. 116.

SEKCJA kolarska przy MKKF organizuje wyścig kolarski na przełaj, który odbędzie się 14 bm. zarówno w kategorii juniorów jak i seniorów.

Dla zdobywców pierwszych miejsc przewidziane są dyplomy i nagrody. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Komitet Kultury Fizycznej, Plac Solny 16, pok. 221 do 12 bm.



Z MIEDZYPANSTWOWEGO meczu lekkoatletycznego NRD — Polska. — Na zdjęciu: zawodnik NRD Brauch na starcie biegu na 400 m, w którym zajął drugie miejsce. CAF — Fot. Wdowiński

Nie można zaniedbywać nauki dla sportu

O tym muszą pamiętać zawodnicy i działacze sekcji pływania GKKF

NAJPIERW nauka, a później sport — hasło to i inne o podobnej treści rzucały kilkakrotnie w ubiegłych latach przez działaczy GKKF.

Co jednak sekcje Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, reprezentujące różne dyscypliny sportu uczyły, by dopięgając zawodników do nauki i pomocy im w przewyciężaniu różnorodności?

Jeśli idzie o Wrocław, to możemy śmiało powiedzieć, że nie w tym kierunku nie zrobiono. Mamy na myśli przede wszystkim pływaków.

Pamiętamy wszystkie dobrze wypadek, jaki zdarzył się na zimowych mistrzostwach Polski, odbytych w 1951 roku w Warszawie. Najpoważniejszy kandydat do tytułu drużynowego mistrza, zespół Stali-Pafawag został zdekompletowany, na skutek nie dopuszczenia do dalszych konkurencji niektórych czołowych zawodników Wrocławia, za złe po stępy w nauce.

Kara słuszną, ale czy nie dana zbyt pochopnie? Przed tym sekcja pływacka GKKF ani razu nie zainteresowała się postępiami naszych zawodników w szkole. Odnosi się to również do pływaków z innych okręgów. Dziwnym wydaje się również fakt, że ukarano jedynie reprezentantów z Pafawagu, chociaż większość uczestników z pozostałych drużyn uzyskiwała jeszcze gorsze wyniki w nauce.

Ubiegły rok obfitował w liczne obwozy szkoleniowo-kondycyjne. Często 1-gy one urządzane w nieodpowiednim okresie, kiedy w szkołach uczniowie mieli bardzo dużo pracy. Tym samym odrzynano zawodników od zajęć.

Na wiosnę br. zorganizowano obóz, który przetrwał na gorący okres przygotowawczy do egzaminów.

Między innymi z Wrocławia powołano został Petruszewicz i Jaskiewicz. Początkowo nie cieszyli się oni opinią dobrych uczniów, i musieli odrabiać znaczne zadłości.

Obu reprezentantami zaopiekował się ich macierzysty klub Pafawag, udzielając im jak najdalej idącej pomocy. W końcu sami również zrozumieli swój błąd i wzięli się solidnie do nauki.

Na wspomniany obóz pojechali z opóźnieniem, dopiero po uregulowaniu stosunków ze szkołą. Umożliwiło im to zdanie egzaminów i przyjęcie z dobrymi ocenami do wyższej klasy.

OBECNIE skończył się dla pływaków sezon letni, który minął pod znakiem licznych obozów sportowych, urządzanych dla kadry narodowej, reprezentantów zrzeszeń, a nawet członków różnych kół sportowych.

Naszych czołowych zawodników nie widzieliśmy na basenie wrocławskim całe lato. Mimo tylu obozów nie zauważyliśmy zbyt wielkich postępów u zawodników, a nawet niektórych z nich wykazywali w pełni sezonu wyraźny spadek formy.

Najlepszym tego dowodem był niski poziom mistrzostw Polski, które odbyły się w Siemianowicach.

Rozpoczął się już rok szkolny. Sądziliśmy, że przeczecni pływacy będą mogli nareszcie zapomnieć na jakiś czas o sporcie i zająć się więcej nauką.

GKKF był jednak innego zdania. Postanowiono wypróbować naszych reprezentantów jeszcze raz w pojedynkach z zagranicznymi przeciwnikami. W związku z tym wezmą oni udział w międzynarodowym trójmeczku Czechosłowacja — Polska — NRD, który odbędzie się prawdopodobnie 20 i 21 bm. w CSR.

Będzie mecz, więc należą również zorganizować jeszcze jeden obóz. Zamiar swój działacze wprowadzili w czyn. Zawiadomiono zawodników przewidzianych do reprezentacji, że mają stawić się 8 bm. w Cieszynie.

I znowu powtórzyła się stara historia. Pływacy musieli przerwać naukę i zgłosić się na miejsce zbiórki.

Ciekawe tylko, czy sekcja GKKF weźmie na siebie odpowiedzialność w wypadku, jeśli któremu z reprezentantów groził będzie wydalenie ze szkoły, na skutek zaniedbania nauki i jak postąpi GKKF jeśli powtórzy się historia pływaków Stali-Pafawag z roku 1951. (Hcn)

Najlepsi sportowcy Spójni walczą o tytuły mistrzów

W dniach 12, 13 i 14 bm. odbędzie się jednocześnie w Bielawie, Dzierżoniowie i Pieszach Spartakiada ZS Spójni.

Przewidywane są następujące dyscypliny sportu: lekkoatletyka, pływanie, piłka nożna, żużel, strzelectwo, tenis stołowy i boks.

Startować będą drużyny: Lubania, Bielawy, Kłodzka, Ziębice, Bolesławca, Wrocławia, Dusznicy, Dzierżoniowa, Góry Świątkiej, Legnicy, Cholewa i Swidnicy.

W boksie startują: Soidryk, Hajman, Jurdecko (Ziębice), Maniowski, Bęczek, Michulka, Juriewicz (Wł.), Ignacuk (Jawor), Gliemza (Bolesławiec).

Dużym zainteresowaniem cieszyć się będą zawody żużlowe, w których wzięli udział mistrz Polski — Kupczyński, Kosierb, Tomczyszyn, Teodorowicz i Sałubin.

— Bo naprawdę nie rozumiem. O co ci właściwie chodzi?...
 Zosia zrobiła smutną minę.
 — Taki jesteś niedobry... Ja naprawdę bardzo o ciebie się bałam...
 — A o Anto Zore, to nie? — zapytał z przekąsem.
 — O niego też, ale w inny sposób...
 — To znaczy jest kilka sposobów bania się...
 — Nie, nie... tylko ty przecież wiesz, że ja go bardzo lubię, ale to co innego...
 Znowu wruszył ramionami.
 — Daję ci słowo, że nie wiem i nie chcę wiedzieć. Mnie się zdaje, żeście dzisiaj wszystkie powarowały... Powiedz mi dlaczego Kati chodzi taka nadąsana?
 Spuściła oczy.
 — A bo... bo... ja jej wszystko powiedziałam...
 Janek znowu poderwał się. Już zaczął rozumieć.
 — Coś jej powiedziała. Powiedz co?
 Struchlała, potem spojrziała na niego lekliwie i wycedziła:
 — Zresztą nie jej nie musiałam mówić, bo ona widziała... widziała jak bardzo płakałam, gdy nocą poszliście na poszukiwanie... Jak bardzo bałam się o ciebie...
 Machnęła ręką:
 — Ach, to tylko takie gadanie...
 Zosia zatrzepotała ze strachu rękami.
 — Kiedy naprawdę... spytały się Kati... Ty wiesz, że ja ciebie bardzo, bardzo lubię... Od pierwszego dnia, kiedy szliśmy pożyczać narty polubiłam cię...
 — A ten Albańczyk?
 Zosia jeszcze bardziej się skuliła:
 — Anto? No wiesz... to tylko tak na złość, żeby ci dokuczyć...
 Janek nie wytrzymał. Zerwał się, zaczął potrząsać pięściami.
 — No wybac, moja droga... Ja przecież nie mogę odgadnąć twych myśli. Sama nawarzyłaś piwa, a teraz chcesz, żebym ja ponosił konsekwencje... Trzeba było mi powiedzieć... Teraz już za późno... Wiesz, że ja... że Kati...
 Zosia wcale nie chciała o tym wiedzieć. Tymczasem



Adam Bahdaj TRZECI TURNUS

44

jednak musieli skończyć rozmowę, bo instruktor wzywał na zbiórkę. Janek pozostał nadal w rozterce.
 Wieczorem Janek postanowił zwierzyć się z swych zmartwień i trosk Wielgasowi, do którego miał synowskie zaufanie.
 Wielgas słuchał uważnie, a gdy Janek skończył, chrząknął, poruszał wargami i rzeki uroczyście: „Tak to zwykle bywa, panie, że człowiek w twoim wieku dostaje zawrotu głowy. Ale nie przejmuj się tym, panie tego... To tak, jakbyś na czczo wypił ćwiartkę wódki... Przejdźcie. A względem tej twojej Węgielki, to ci tylko zaśpiewam: Uciekla mi przepióreczka w proso... No tak. Co się tak na mnie patrzysz... Dziewczyna wróci na Węgry... Choćby cię nawet bardzo kochała, to powzdycha powiedzmy, panie tego, miesiąc, dwa... A potem zacznie stygnąć. Bo każda baba, mówię ci to z własnego doświadczenia, to zupełnie tak jak piec... Gdy w niej, panie tego, stale nie palisz, to wybiegnie psiajucha... A co myślałeś, że wystarczy jej tylko wdychanie... Będzie wdychała, panie tego, wdychała... aż przyjdzie jakiś inny kawaler i panie tego, zacznie palić od nowa...“
 „Kiedy ja ją naprawdę kocham — bronił się Janek.
 — Ja bez niej żyć nie mogę...“ — Przestraszyl się trochę tych słów, więc pośpiesznie dorzucił. — „Bo, mówię ci, towarzyszu Wielgas, że to fajna dziewczyna...“
 — „A co? — Wielgas pochylił się ku Jankowi i zaczął intymnym tonem. — Może masz zamiar... panie tego... przyznać się?“